

CICHY WIECZÓR MAJOWY – Mały Władzio

W cichy, pogodny wieczór majowy
Biegła dziewczica przez las dębowy
Biegła tak szybko i zadumana
Stoi Cyganka płachtą odziana
Ach, ty Cyganko, ty wróżyć umiesz
Co ten wiatr wieje, ty go rozumiesz
Wywróż, ach wywróż, wywróż z mej ręki
A ja ci złożę należne dzięki
A gdy Cyganka wróżyć zaczęła
Biedna dziewczyna płakać poczęła
Jemu potrzeba ustek anioła
Greckiej bogini, dumnego czoła
Smutek się kończy, radość nastaje
Bo jej kochanek rękę podaje
Rękę podaje i szczere serce
Tak, ja cię kocham, a innej nie chcę



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych